

„Istoty pozaziemskie” wśród aresztowanych w USA

16 stycznia 2021

Stolica imperium amerykańskiego barykaduje się przed zaprzysiężeniem Joe Bidena na prezydenta, w obawie przed domniemanymi tłumami zbrojnych trumpistów z prowincji. Media kibicujące Bidenowi donoszą dziś, że trumpiści, którzy weszli do Kapitolu 6 stycznia, mieli zamiar porwać i zabić deputowanych. Przesłuchano jednego z podejrzanych (tego, który brał udział w lewicowych protestach BLM – przypis WM): twierdzi, że pochodzi z Kosmosu, jest wyższym bytem i że jest na Ziemi, by wznieść się do innej rzeczywistości.[S]



Przybyszem z innej galaktyki jest 33-letni Jacob Chansley, znany na całej naszej planecie z futerka i rogów na głowie, który miał planować porwania i zabójstwa, o czym ma świadczyć kartka, którą zostawił na biurku wiceprezydenta Pence'a: „To tylko kwestia czasu. Nadchodzi sprawiedliwość.” Chansley stanie dziś przed sądem w Waszyngtonie. Jest członkiem QAnon, ruchu ezoteryczno-politycznego, który uważa, że bohaterski miliarder Donald Trump toczy tajną wojnę przeciw „sekcji lewackich, satanistycznych pedofilów”, której przewodzi zombie Joe Biden z Partii Demokratycznej.[S]

Na Kapitolu i wokół niego rozłożyła się armia ponad 20 tys. żołnierzy, która stawia nowoczesne barykady i zamyka puste ulice. Prawie na każdym skrzyżowaniu samochody policyjne, sklepikarze zabijają deskami okna, jakby zaraz miała wybuchnąć wojna. Podobnie sytuacja wygląda wokół 50 parlamentów stanowych, które też miałyby być przedmiotem ataku zbrojnych trumpistów 20 stycznia. FBI mówi szczególnie o skrajnie prawicowej organizacji Boogaloo, która „głosi wojnę domową i obalenie rządu”. [S]

Początek rządów Joe Bidena będzie kameralny: zaprzysiężenia nie będą mogły oglądać tłumy zebrane tradycyjnie na National Mall przed Kapitołem. Enrique Tarrio, szef trumpistowskich oddziałów Proud Boys, odradził swoim zwolennikom jazdę do Waszyngtonu. Jego zdaniem to „pułapka”. Sam Trump, wraz z odcięciem od internetu, jakby przestał istnieć. Nie jest pewne w tych dniach, kto właściwie rządzi Ameryką.[S]

Donald Trump ma ostatnie kilka dni, by zareagować na skalę ataków, jakie zostały w niego wymierzone. W mediach pojawia się wiele plotek na temat jego kolejnych działań oraz informacji, które miałby ujawnić. Może mu w tym pomóc tzw. „Insurrection Act of 1807”. Ustawa o powstaniu z 1807 r. upoważnia prezydenta Stanów Zjednoczonych do rozmieszczania wojsk amerykańskich i oddziałów Gwardii Narodowej na terenie USA w określonych okolicznościach, takich jak stłumienie zamieszek, powstania lub buntu.[ZNZ]

Gdyby Trump zdecydował się na jej uruchomienie, doszłoby do wprowadzenia stanu wojennego na terenie Stanów Zjednoczonych. Oznaczałoby to odwołanie inauguracji Joe Bidena i pozostanie Donalda Trumpa na stanowisku prezydenta USA „na czas nieokreślony”, dopóki wszyscy wrogowie narodu amerykańskiego nie zostaną aresztowani. Co więcej, wszystkie propagandowe media takie jak telewizje: ABC, NBC, CBS, Fox News, CNN i MSNBC, mogłyby zniknąć z anteny! Trump może przygotować zarządzenie wykonawcze, aby usunąć z anteny wyżej wymienione telewizje, które w ostatnim czasie tak bardzo wspierają narrację, według której to Trump odpowiada za zamieszki na Kapitolu, jak i wiele innych spraw. Może nawet dojść do odebrania tym mediom licencji nadawania! Istnieje podejrzenie, że telewizje te mają na celu pranie mózgu obywateli poprzez kierowanie ich uwagi na kwestie wspierające tzw. „deep state”. Organizacje te mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego.[ZNZ]

Trump prawdopodobnie może mieć dostęp do ściśle tajnego satelity globalnego „Program”, za pomocą którego jego

przemówienia w sposób siłowy weszłyby na wszystkie kanały telewizyjne na świecie, gdyby chciał on ogłosić ludzkości coś, co z całą pewnością zostałyby ocenzurowane przez jego wrogów.[ZNZ]

Ustępujący prezydent USA ciągle powtarza, że doszło do sfałszowania wyborów. Alternatywne media donoszą o wielu dowodach, od maszyn do głosowania Dominion, przez zeznania naocznych świadków, po laptop Nancy Pelosi, na którym mają być zawarte informacje podważające działania Demokratów. Prawnicy Donalda Trumpa wspominają o jeszcze bardziej sensacyjnych informacjach dotyczących zatrzymań elit w związku z aferami pedofilskimi i handlem dziećmi. Wydaje się, że Trump ma wszelkie powody do tego, by podpisać „ustawę o powstaniu” i rozpocząć akcję odzyskiwania swojej własnej reputacji, ale przede wszystkim sprawiedliwości dla wszystkich tych, których zbrodnicze elity przez te wszystkie lata bezkarnie mogli wykorzystywać.[ZNZ]

Jeżeli Donald Trump nie wykorzysta przysługujących mu uprawnień i pozwoli by odebrano mu prawo do reelekcji w wyniku impeachmentu, to będzie to znaczyć, że pogłoski o jego bezkompromisowości były mocno przesadzone. Trudno też uznać, że wszystkie teorie spiskowe wokół wyborów w USA i nie tylko, są wyłącznie jednym wielkim fake newsem. Zbyt wielu wpływowych ludzi propaguje tezy o gigantycznym spisku: od prawników po generałów. Raczej trudno sądzić, że ci wszyscy ludzie padli ofiarą zbiorowej paranoi. Z całą pewnością ich wiedza wykracza poza to, co my, jako alternatywni publicyści możemy przekazać czytelnikom. Jedno jest pewne, najbliższe dni to czas wielkiej próby.[ZNZ]

Autorstwo: JSz [S], Marcin Kozera [ZNZ]

Źródła: Strajk.eu [S], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net

Komentarz „Wołnych Mediów”

Najprawdopodobniej Trump tego nie zrobi, wszak sam był gościem na wyspie Epsteina. Z drugiej strony możemy być świadkami wywołania ustawionej wojny domowej w USA, o której mówi film [„Szach-Mat dla ludzkości”](#) z 2012 roku. Trump może grać ustaloną rolę.